



### *Iniemamocni 2* Pressbook

#### **Czołówka:**

#### **Reżyseria:**

Brad Bird

#### **Scenariusz:**

Brad Bird

#### **Produkcja:**

USA

#### **Czas Trwania:**

118 min.

#### **Reżyser polskiego dubbingu:**

Wojciech Paszkowski

#### **Obsada (dubbing):**

Piotr Fronczewski - Bob Parr /  
Pan Iniemamocny

Dorota Segda - Helen Parr /  
Elastyna

Karolina Gruszka - Wiola Parr  
Borys Wiciński – Maksymilian  
Parr

Sonia Bohosiewicz - Evelyn  
Deavor

Grzegorz Małecki - Winston  
Deavor

Piotr Gąsowski - Lucjan Best /  
Mrożon

Kora - Edna Mode

Małgorzata Niemirska - Pani  
ambasador

Jerzy Kryszak - Rick Dicker

Marcin Troński – Człowiek Szpadel



#### **OPIS FILMU:**

W rodzinie Iniemamocnych przyszła kolej na zmiany! Podczas gdy Helen rozwija swoją karierę zawodową, jej mąż Bob zostaje w domu z dziećmi realizując się w zaciszu domowych pieleszy. Ta nowa sytuacja jest trudna dla wszystkich, a pączkujące nadprzyrodzone zdolności małego Jack-Jacka nie czynią jej łatwiejszą. Kiedy kolejny szwarczarakter planuje genialny i niebezpieczny spisek, cała rodzina Iniemamocnych musi ponownie zjednoczyć siły, aby stawić czoła nowemu wyzwaniu. Łatwiej powiedzieć, trudniej zrobić – nawet dla Iniemamocnych.



### RECENZJA:

#### *Rodzinny interes*

Michał Walkiewicz, 12 lipca 2018

Chociaż na sequel filmu Brada Birda musieliśmy czekać aż czternaście lat, w świecie animowanych superbohaterów minęła zaledwie chwila. Familia Iniemamocnych kontynuuje walkę ze złem dokładnie w momencie, w którym ją przerwała i wyrusza w pościg za pustoszącym miasto Człowiekiem-Szpadlem. Efekty ich działania są jednak – dosłownie i w przenośni – katastrofalne: społeczeństwo zaczyna spoglądać na zdelegalizowanych herosów z jeszcze większą podejrzliwością, politycy zacierają rączki, a samozwańczy obrońcy ludzkości muszą odłożyć peleryny i lateksowe wdzianka do pawlacza. Oczywiście, do czasu, gdy na horyzoncie pojawi się kolejny megaloman z dziwną ksywką.

Jako że cwani scenarzyści ustawiają bohaterów na kursie kolizyjnym z mieszkańcami Metroville, przetasowują ich domowe obowiązki, a w dodatku każą pochylić im się nad superbohaterskimi cnotami, film staje się niespodziewanie całkiem aktualnym komentarzem na temat podziału ról społecznych. Pan Iniemamocny musi włożyć kapcie i z podkrążonymi oczyma zająć się wychowywaniem rozwrzeszczanych dzieciaków, natomiast miejsce w świetle reflektorów zajmuje jego żona, Elastyna. Oboje – jako żywe symbole nuklearnej rodziny oraz bohaterowie kultywujący patriarchalną tradycję – stoją przed trudnym zadaniem. I przekonują się, że ani orka przy domowym ognisku, ani ratowanie świata nie są spacerkiem po parku.

(...) Nikt tutaj nie wznosi barykad i nie ulega bezrefleksyjnie konkretnej narracji – nie chodzi wcale o to, żeby Elastyna robiła karierę, a Pan Iniemamocny żonglował pieluchami; raczej o pokazanie, że oboje mogą być w nowych rolach równie skuteczni. Generalnie twórcy – przepraszam za wyrażenie – trzymają rękę na pulsie współczesności. Jest tu i opowieść o znieczulających właściwościach mediów społecznościowych, szlachetne wezwanie do tolerancji i całkiem zabawna satyra na technologiczno-artystyczne mecenaty możliwych tego świata. To wątki, które przenikają się w filmie na niemal organicznym poziomie: nowoczesność podkrada się do bohaterów z każdej strony, a Iniemamocni, chcąc nie chcąc, muszą do niej przywyknąć.

Jeśli idzie o samą konwencję, rewolucji nie uświadczycie. Podobnie jak pierwsza część, to wciąż doskonała rodzinna komedia, w której humor sytuacyjny idzie ręką w rękę ze ślapstickiem, z kolei szalone sekwencje akcji przerywane są isticie sitcomowymi miniaturami. Pojawienie się w stałym składzie najmłodszego członka rodziny zaowocowało paroma komediowymi perełkami – mistrzowska jest zwłaszcza scena pojedynku z wściekłym szopem oraz małżeńska rozmowa, w której pasywno-agresywne przekomarzanki są dla Pana Iniemamocnego jedynym sposobem na oswojenie się z nowym układem sił. Na drugim planie paradytuje cały legion świetnie napisanych postaci, wracają też starzy znajomi z projektantką Edną (Kora ponownie kradnie show w polskim dubbingu!) i Mrożonem na czele, a finałowej konfrontacji z czarnym charakterem nie powstydziliby się sam James Bond. Brad Bird wie, jak utrzymać odpowiednie tempo i choć trochę za dużo się u niego nawija, a za mało działa, dzieciaki powinny wyjść z kina zachwycone. O dorosłych – jak to w przypadku filmów studia Pixar bywa – jestem spokojny.

[<https://www.filmweb.pl/review/Rodzinny+interes-21566>]

Na podstawie materiałów:

<https://www.filmweb.pl/film/Iniemamocni+2-2018-740144>

[dostęp: 20.08.2019 r.]

Materiały dydaktyczne dla Nauczycieli